

POSTANOWIENIE

Dnia 9 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriłło

w sprawie z odwołania R. Z.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

o wysokość zasiłku chorobowego i wysokość zasiłku macierzyńskiego oraz zwrot
zasiłku chorobowego i macierzyńskiego ,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 9
marca 2021 r.,

na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego - Sąd
Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L.

z dnia 17 października 2019 r., sygn. akt VIII Ua (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**2. nie obciąża organu rentowego kosztami kasacyjnymi strony
przeciwnej.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 17 października 2019 r. oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Rejonowego w L. z dnia 31 maja 2019 r., którym Sąd ten zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. z dnia 8 września 2017 r. i ustalił, że wnioskodawczyni R. Z. nie ma obowiązku zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego za okres od 10 lutego do 20 czerwca 2013 r., zasiłku macierzyńskiego za okres od 21 czerwca 2013 r. do 19 czerwca 2014 r., zasiłku chorobowego za okres od 23 lipca 2014 r. do

3 grudnia 2014 r. oraz zasiłku macierzyńskiego od 4 grudnia 2014 r. do 30 czerwca 2015 r. w łącznej kwocie 220.000,08 zł, a w pozostałym zakresie oddalił odwołanie.

W wywiezionej od powyższego wyroku skardze kasacyjnej organ rentowy podniósł zarzut naruszenia przepisu art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm., zwanej dalej ustawą systemową), przez jego błędną wykładnię i uznanie, że ubezpieczona nie ma obowiązku zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego i zasiłku macierzyńskiego za wskazane w decyzji okresy.

Podnosząc powyższe zarzuty, organ rentowy wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w L. i przekazane sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi; ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, przez oddalenie odwołania i zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie oraz oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej.

W uzasadnieniu podniósł, że w niniejszej sprawie zachodzi konieczność dokonania przez Sąd Najwyższy wykładni art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy systemowej, przez wyjaśnienie, czy wobec ustalenia płacy stanowiącej podstawę wymiaru składki ponad granice płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godne utrzymanie w taki sposób, aby rażąco przenosiła ekwiwalenty nad wkład pracy, a składka przedkładała się na świadczenie z ubezpieczeń społecznych w kwocie nienależnej (co zostanie stwierdzone np. w ramach prawomocnego wyroku), może stanowić podstawę do żądania przez organ rentowy zwrotu świadczeń wypłaconych ubezpieczonemu z systemu ubezpieczenia społecznego w oparciu o ten przepis, jako świadczeń przyznanych lub wypłaconych w przypadku świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia.

Ponadto skarżący zarzucił, że Sąd rozstrzygając w niniejszej sprawie nie dokonał prawidłowej wykładki art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy systemowej, przyjął bez

szczegółowej analizy i pogłębionych rozważań, że w sprawie nie zaistniały przesłanki zastosowania spornego przepisu, nie dokonując wykładni powołanych przepisów pod kątem obowiązującego orzecznictwa i nie dając w rezultacie odpowiedzi na zasadniczą kwestię mająca znaczenie dla niniejszej sprawy, a przedstawioną w sformułowanym zagadnieniu prawnym. Wobec tych naruszeń skarga kasacyjna jest w sposób oczywisty uzasadniona.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną ubezpieczona wniosła o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że jako sąd kasacyjny nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, a skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., to jest istnieniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub

podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365 i z dnia 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na rozbieżności w orzecznictwie wymaga ponadto przytoczenia i poddania analizie odmiennych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego. Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124). Twierdzenie o występowaniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów jest uzasadniony tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących owo zagadnienie. Oczywiście jest, że budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia – mieć znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wspomniane wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, by ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencki i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147).

Powołanie się natomiast we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na jej oczywistą zasadność (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) wymaga od skarżącego zawarcia w uzasadnieniu wniosku wywodu prawnego wskazującego, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawienia argumentów na poparcie tego twierdzenia. Zobowiązuje zatem skarżącego do przedstawienia wywodu prawnego, wspierającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał istnienia powołanych przez siebie przesłanek przedsądu.

W pierwszej kolejności trzeba zwrócić uwagę, że skarżący łączy oczywistą zasadność skargi kasacyjnej z potrzebą wykładni przepisów. Tymczasem, już tylko z samej przedstawionej wyżej istoty ustawowych przesłanek przedsądu przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje potrzeba wykładni przepisu, od której rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzeczniczy popełniony przez Sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Z kolei skarga kasacyjna nie może być uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałoby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, że konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanego w tej sprawie zagadnienia prawnego (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964; z dnia 21 października 2008 r., II PK 158/08, LEX nr 738506; z dnia 7 października 2020 r., II PK 158/19, LEX nr 3080067). Zatem nie do pogodzenia z oczywistością skargi jest stawianie w niej zagadnień

prawnych wymagających rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, ani wskazywanie na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia lipca 2011 r., II UK 24/11, LEX nr 1365662).

W niniejszej sprawie nie zachodzi też potrzeba wykładni art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy systemowej. Zgodnie z tym przepisem, osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Przy czym za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się między innymi świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia.

Problematykę nienależnie pobieranych świadczeń i ich zwrotu reguluje ogólnie - w odniesieniu do wszystkich świadczeń z ubezpieczeń społecznych - art. 84 ustawy systemowej. W doktrynie prawa ubezpieczeń społecznych podkreśla się, że przepis ten, ustanawiając obowiązek zwrotu świadczenia przez osobę, która pobrała nienależne świadczenie, wskazuje istotną cechę nienależnie pobranego świadczenia w ujęciu ustawy systemowej, określaną jako *differentia specifica*, tj. świadomość (zła wiara) osoby pobierającej świadczenie co do nieprzysługiwania tego świadczenia w całości lub w części od początku, albo w następstwie później zaszłych zdarzeń. Obowiązek zwrotu świadczenia obciąża więc tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze, mając świadomość jego nienależności. Dotyczy to zarówno osoby, która została pouczone o okolicznościach dotyczących braku prawa do pobierania świadczenia (art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy systemowej), jak i osoby, która uzyskała świadczenie na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd organu wypłacającego świadczenie (art. 84 ust. 2 pkt 2 tej ustawy). Świadomość nienależności świadczenia może mieć źródło w pouczeniu udzielonym przez organ rentowy co do okoliczności powodujących konieczność zwrotu świadczenia, bądź też może wynikać z zawinionego działania osoby, która spowodowała wypłatę świadczeń (R. Babińska, *Wzruszalność prawomocnych decyzji rentowych*, Warszawa 2007, s. 207; B. Gudowska, *Zwrot nienależnie*

pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, część 1, PiZS 2011 nr 7, s. 18; M. Bartnicki (w:) K. Antonow, M. Bartnicki, B. Suchacki, Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa 2009, s. 582). Także w orzecznictwie sądowym, dotyczącym problematyki zwrotu nienależnie pobranych świadczeń, ugruntowany jest pogląd o możliwości domagania się przez organ rentowy zwrotu nienależnie wypłaconego świadczenia tylko wówczas, gdy ubezpieczonemu można przypisać złą wolę w jego pobieraniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2018 r., II UK 211/17, LEX nr 2530685 i cytowane tam orzecznictwo).

Konstruując przesłanki przedsądu, skarżący formułuje wątpliwości dotyczące zarówno interpretacji art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy systemowej, jak i jego rażącego naruszenia, w oderwaniu od poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy jest związany w myśl art. 398¹³ § 2 k.p.c. W sprawie niniejszej ustalono bowiem, że na początku okresu niezdolności do pracy wnioskodawczyni płatnik składek-pracodawca był kontrolowany przez organ rentowy, który miał dostęp do dokumentacji pracowniczej i mógł prowadzić postępowanie w kierunku wyjaśnienia prawidłowości deklarowanej podstawy wymiaru składek. Po dokonanej kontroli organ rentowy przez okres 2 lat wypłacał świadczenia w oparciu o tę podstawę, nie wydając żadnej decyzji w tym przedmiocie i dopiero po tym czasie zakwestionował podstawę wymiaru świadczeń, przez zanegowanie podstawy wymiaru składki. W rozpoznawanej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu, że wypłacenie wnioskodawczyni zasiłków chorobowego i macierzyńskiego od zawyżonej podstawy wymiaru nastąpiło wyłącznie wskutek niekonsekwencji pozwanego organu. Powyższe ustalenia faktyczne doprowadziły Sądy obu instancji do konkluzji, że sporne świadczenia zostały wypłacone na skutek błędu organu rentowego, a wnioskodawczyni nie można przypisać winy za ten stan rzeczy. Tym samym brak było przesłanek do żądania na podstawie art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy systemowej zwrotu świadczeń wypłaconych na rzecz wnioskodawczyni przez organ rentowy.

Warto podkreślić, że samo pojęcia błędu organu rentowego rozumiane jest bardzo szeroko. W judykaturze uznaje się za ów błąd wszelkie nieprawidłowości Zakładu, zarówno w zakresie prowadzenia postępowania, wyjaśniania okoliczności

i dokonywania ustaleń faktycznych, jak i wykładni oraz stosowania prawa materialnego. Przytaczane przez skarżącego wyroki sądowe zapadały zaś w różnych stanach faktycznych i prawnych.

Wobec niewykazania przez skarżącego powołanych przesłanek przedsądu, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. oraz art. 398²¹ w związku z art. 102 k.p.c. postanowił jak w sentencji.